Rok V. Wilno, dn. 10 kwietnia 1931 r. Nr. 7.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Decretum Supremae S. Congr. S. Officii de „educatione sexuali" et de „eugenica".

In Congregatione Generali Sancti Officii habita feria IV, die 18 martii 1931, propositis dubiis quae sequuntur:

I) An probari queat methodus, quam vocant, „educationis sexualis" vel etiam initiationis sexualis"?

II) Quid sentiendum de theoria sic dicta „Eugenica", sive „negativa", deque indicatis ab ea mediis ad humanam progeniem in melius provehendam, posthabitis legibus seu naturalibus, seu divinis, seu ecclesiasticis ad matrimonium singulorumque jura spectantibus?

E.mi ac Rev.mi DD. Cardinales fidei morumque integritati tuendae praepositi, re diligenti examine discussa praehabitoque Rev.morum Patrum Consultorum suffragio, respondendum decreverunt:

Ad I) NEGATIVE: et servendam omnino in educatione juventutis methodum ab Ecclesia sanctisque viris hactenus adhibitam et a SS.mo Domino Nostro in Encyclicis Litteris „De christiana juventae educatione" datis sub die 31 decembris 1929 commendatam. Curandam scilicet imprimis plenam, firmam, nunquam intermissam juventae utriusque sexus religiosam institutionem; excitandam in ea angelicae virtutis aestimationem, desiderium, amorem; eique summopere inculcandum ut instet orationi; Sacramentis Poenitentiae et SS.mae Eucharistiae sit assidua; Beatam Virginem sanctae puritatis Matrem filiali devotione prosequatur eiusque protectioni totam se committat; periculosas lectiones, obscoena spectacula, improborum conversationem et quaslibet peccandi occasiones sedulo devitet.

Proinde nullo modo probari possunt quae ad novae methodi propugnationem, postremis hisce praesertim temporibus, etiam a nonnullis catholicis auctoribus, scripta sunt et in lucem edita.

Ad II) Eam esse omnino improbandam et habendam pro falsa et damnata, ut in Encyclicis Litteris de matrimonio christiano „Casti

connubii" datis sub die 31 decembris 1930.

Hanc autem E.morum Patrum resolutionem SS.mus Dominus Noster Pius divina Providentia Pp. XI sequenti feria V die 19 eiusdem mensis et anni, in solita audientia R. P. D. Adsessori impertita, plane approbare et confirmare dignatus est eamque publici juris faciendam mandavit.

Datum Romae, ex Aedibus S. Officii, die 21 martii 1931.

(*Osservat. Rom.*).

Zarządzenia Władzy Archidiecezjalnej.

Ostrzeżenie.

Kurja Metropolitalna Wileńska pismem z dn. 27.III.1931 r. podaje do wiadomości pismo Kurji Diecezjalnej Siedleckiej, czyli Podlaskiej, z dnia 23.III.1931 r. Nr. 1757, następującej treści:

Do Prześwietnej Kurji Metropolitalnej w Wilnie.

Bolesław Matejuk, b. alumn Seminarjum Podlaskiego, o którym podane było ostrzeżenie nawet w *Acta Apostolicae Sedis*, t. 20,1928, str. 108, karany więzieniem za oszustwo, znów dopuszcza się nadużyć, udając duchownego, jak to miało miejsce kilka tygodni temu w Słonimie, gdzie oszukał SS. Niepokalanki. Wobec tego Kurja ma zaszczyt prosić o łaskawe ostrzeżenie przed Matejukiem kapłanów, Zakony i Zgromadzenia zakonne.— Wikarjusz Generalny — Biskup-Sufragan Podlaski — *Cz. Sokołowski* — Notarjusz (—) *podpis nieczytelny.*

Za zgodność.

X. J. Ostrejko
Notarjusz Kurji.

Dochodzenia z polecenia Sądu Arcybiskupiego i Metropolitalnego.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI.

Wilno, dnia 31 marca 1931 r. Nr. 1048.

Do
PWielebnych Księży Proboszczów.

Często się zdarza, że Sąd Arcybiskupi, na zlecenie przeprowadzenia dochodzenia w sprawie wolnego stanu, sprostowania metryk i t. p. otrzymuje od Księży Proboszczów protokóły, w których całkowicie lub w częściach istotnych są ignorowane przepisy odnośnych Instrukcyj, na które Sąd się powołuje przy dawaniu swych zleceń.

Tak np. w dochodzeniach protokólarnych pomijane są zeznania osób, najlepiej obznajomionych ze sprawą. Takiemi osobami są sami petenci, ich krewni, osoby bliżej zainteresowane. Należy zbadać inne osoby—obce, świadków, wskazanych przez petentów; ale świadectwo samych tylko osób postronnych, jakkolwiek może być cenne i stwierdzać faktyczną stronę sprawy, ma jednak nieraz charakter tylko uboczny: nie tyle udowadnia samą sprawę, co potwierdza wiarogodność zeznań osób, bezpośrednio zainteresowanych. Nie można więc poprzestawać, jak to często bywa, na zbadaniu jedynie paru osób obcych, osobiście niezainteresowanych w sprawie. O zaginięciu męża lub żony najlepiej może świadczyć strona pozostała i najbliższa rodzina strony zaginionej, t. j. rodzice i rodzeństwo jej.

W sprawie metrycznej również pierwszeństwo ma świadectwo najnajbliższej rodziny, a następnie już osób postronnych, jak np. kmotrów, sąsiadów i t. p.

Kiedy ma być sporządzona niezapisana metryka chrztu, należy zbadać głównie samą rodzinę, a mię-

dzy innnemi, czy uznaje osobę, wpisaną do ksiąg metrycznych, za swojego członka i czy rzeczywiście ta osoba została ochrzczoną.

Jeżeli chodzi o sporządzenie metryki pogrzebowej, gdzie muszą być wymienione imiona pozostałej rodziny, należy zbadać nietylko osoby obce, ale głównie męża lub żonę i pozostałe dzieci, czy rzeczywiście taki, a nie inny jest skład rodziny.

Z niewykonania przepisów Instrukcyj pochodzą nietylko straty petentów, lecz zbyteczne marnowanie czasu na zwracanie protokółów dla uzupełnienia dochodzenia, czegoby się uniknęło, gdyby przed każdem rozpoczęciem sprawy odnośna Instrukcja była dokładnie przejrzana.

Wobec powyższego Sąd Arcybiskupi poleca przeprowadzać dochodzenia przy możliwie ścisłem zachowaniu wskazówek, podanych w Instrukcjach dla delegowanych audytorów z dn. 4 września 1922 r. Nr. 3484 (*Kurenda* za 1922 r. Nr. 5, poz. 4, str. 80); dn. 2 listopada 1927 r. Nr. 2914 (*Wiad. Archid.* za r. 1927, str. 294).

X. Chalecki
Viceoficjał Sądu.

X. J. Ellert
Notarjusz.

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, w składzie osobistym Duchowieństwa archidiecezji zaszły nast. zmiany:

Ks. Stefan Wierzbowski, prob. z Dworca, na prob. do Łazdun dn. 28.III. 31 r Nr. 1351.

Ks. Jan Korwel-Karwelis, prob. z Łazdun, na prob. do Dworca dn. 28.III. 31 r. Nr. 1355.

Ks. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

„..... ut sitis nova conspersio".

Nie możemy mieć lepszych chwil do wejrzenia w siebie nad momenty, przeżywane wespół z Kościołem w Wielkim Tygodniu i w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego.

Męka Chrystusa — to ofiara przebłagalna za grzech świata.

Zmartwychwstanie — to zwycięstwo życia nad śmiercią, łaski nad grzechem, sprawiedliwości i prawdy nad fałszem i błędem, tryumf nie chwilowy, lecz stały i niezmienny, albowiem „*Christus resurgens ex mortuis iam non moritur, mors illi ultra non dominabitur*". [1])

Męka Zbawiciela wprowadza nas w głębię naszej nędzy największej, niedoli ducha, niemocy grzechu i zarazem jego okropności, która przyczyną jest cierpień Jezusa; wszak to

„Pro peccatis suae gentis
Vidit Jesum in tormentis,
Et flagellis subditum",

każdy może o sobie powiedzieć na widok Męki Syna Bożego.

Śmierć Jego powinna nas prowadzić do zamarcia grzechowi, aby powstało w nas „*nowe zaczynienie* — *nova conspersio*", [1]) po usunięciu zakwasu starego — *vetus fermentum*.

Czyż nie jest to *vita purgativa?*

A to wołanie po *Trenach* Jeremjaszowych: *Jerusalem, Jerusalem, convertere ad Dominum Deum tuum* w interpetacyj naszych rodzinnych

[1]) Rom. 6. 9.

[1]) Kor. 1. 5.

Lamentacyj, czyż nie jest wezwaniem ad *viam illuminativam,* bo gdzież mamy szukać lepszego oświecenia, jeżeli nie w Bogu, który jest *lumen indeficiens?*

Aż oto doprowadzi nas pia Mater Ecclesia do momentu, w którym z weselem niewymownem zawoła do swych dzieci: *Surrexit Dominus vere, alleluia!* A św. Paweł dopowie: *„Fratres: si consurrexistis cum Christo, quae sursum sunt quaerite, ubi Christus est in dextera Dei sedens: quae sursum sunt sapite, non quae super terram"*. Dlaczego? *„Mortui enim estis, et vita vestra est abscondita cum Christo in Deo. Cum Christus apparuerit, vita vestra, tunc et vos apparebitis cum ipso in gloria."* [1])

Co za przedziwne zespolenie, na które nas prowadzi Zmarwychwstanie, zespolenie z Panem w Zmartwychwstaniu, w trosce o to, *quae sursum sunt,* w poznawaniu również tych górnych szczytów, zespolenie w śmierci: *mortui enim estis et vita vestra est abscondita cum Christo in Deo!...*

Obyśmy zawsze, tak współżyjąc z Kościołem, dosięgali tego *„nowego zaczynienia"* i w sobie samych, i w duszach tych, dla których Zbawiciel powołał nas do służby i pracy dla Siebie! Obyśmy przy wesołem *alleluja* zawsze się stawali *nova conspersio!*

Redakcja.

Ratujmy powołania!

Do pracy apostolskiej u nas w kraju a zwłaszcza na olbrzymich terenach misyjnych, do szerzenia, pogłębiania i utrwalania zasad Chrystusowych potrzebni są ludzie ofiarni i ideowi, pracownicy Boży: misjonarze, zakonnicy i kapłani.

Wiele krajów dotkliwie odczuwa u siebie brak powołań duchownych: u nas przeciwnie, te powołania zbyt często się marnują. Prawie w każdej parafji na wsi spotkać można niejednego zacnego młodzieńca, któryby pragnął kształcić się na księdza, któremu jednak brak środków materjalnych uniemożliwia przygotowanie się do seminarjum i nabycie potrzebnej wiedzy kapłańskiej. Wielu z nich tuła się w naszem Wilnie po różnych kursach maturalnych i nie otrzymawszy znikąd pomocy, wreszcie przerywa swe nauki, rezygnuje ze swych pięknych zamiarów, ginie dla pracy apostolskiej.

W innych krajach na aspirantów do stanu duchownego już dawno zwrócono wielką uwagę. Odbywają się tam nabożeństwa o pomnożenie powołań duchownych, kongresy i zjazdy, uświadamia się młodzież szkolną o wzniosłości stanu duchownego, wydają specjalne pisma (*Le Recrutement sacerdotale*) i książki, dla biednych aspirantów istnieją specjalne dzieła pomocy, jak zwłaszcza we Francji „l'Oeuvre de Nôtre-Dame des Vocations", które w ciągu 50 lat swojej pracy wydało przeszło 2.500 kapłanów, 3 biskupów i 1 arcybiskupa.

W innych krajach uskarżają się na brak duchowieństwa, choć jeden kapłan wypada tam przeciętnie na 1000 parafjan; my zaś, mając jednego kapłana na 3000 osób, nie odczuwamy tego braku. Inne kraje wysłały na tereny pogańskie całe zastępy misjonarzy. Tak np. sama Holandja wysłała ich przeszło 4000, my tylko coś około 300. A tereny misyjne mamy olbrzymie. Nie bez woli Bożej rozproszeni przed wojną po całej Rosji Polacy pobudowali tam w każdem większem mieście świątynie katolickie, które, jakkolwiek obecnie przeważnie są zamknięte, w zmienionych warunkach niezawodnie staną się ogniskami

[1]) Colos. 3. 1-4.

nawrócenia i pojednania z Kościołem całego olbrzymiego państwa. W pierwszym rzędzie nas Polaków Bóg powołuje do tej akcji pojednania, bo nam ta akcja jest najłatwiejsza a język rosyjski najzrozumialszy, bo Rosjan znamy, bośmy ich sąsiedzi i współbracia.

To też powołania duchowne są i u nas skarbem olbrzymim, któremu nie powinniśmy pozwolić się marnować. Młodzieżą, aspirującą do stanu duchownego, winniśmy się zaopiekować, wskazać jej najprostszą, najłatwiejszą drogę do celu, w razie zaś potrzeby dostarczyć jej również środków materjalnych.

Pragnąc możliwie zaradzić złemu, Męska Sodalicja Maryańska w Wilnie organizuje obecnie specjalne dzieło, na wzór francuskiego, pod nazwą „Dzieło Matki Boskiej Powołań“, mające na celu:

a) zakładanie i prowadzenie internatów dla aspirantów do stanu duchownego, kształcących się w gimnazjach świeckich,

b) kształcenie biednych aspirantów w seminarjach niższych i kolegjach misyjnych,

c) okazywanie materjalnej pomocy niezamożnym alumnom seminarjów teologicznych,

d) ułatwianie aspirantom do zakonu wstąpienie do odpowiedniego nowicjatu,

e) budzenie i utrwalanie powołań duchownych w szerokich kołach młodzieży oraz informowanie jej o istniejących zakładach duchownych.

Ognisko *Dzieła* mieści się narazie przy ul. Zarzecznej Nr. 28 w „Dobrej Prasie“.

Zanim jednak to *Dzieło* powstanie, zanim rozwinie swoją działalność, co w czasach obecnych jest rzeczą bardzo trudną, troska o przyszłych apostołów jest obowiązkiem wszystkich katolików, zarówno świeckich, jak i duchownych; jest ona cząstką wprawdzie nieznaczną, lecz bardzo ważną pracy każdego proboszcza i prefekta, nauczyciela i wychowawcy.

Wszyscy więc, komu religja Chrystusowa prawdziwie jest droga, zaopiekujmy się tą młodzieżą, pragnącą wyłącznie służyć Bogu, służmy jej radą i pomocą, budźmy i krzepmy jej powołania, w braku zaś środków nie szczędźmy jej grosza lub starajmy się jej o dobrych hojnych ofiarodawców. Śpieszmy z pomocą samemu *Dziełu*, ostatecznie zaś, gdy jesteśmy zupełnie bezradni, wskażmy jego adres biednemu młodzieńcowi, niech sam się stara.

„Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało“ — niestety, nawet obecnie, w wieku dwudziestym. *„Proścież tedy Pana żniwa, by wysłał robotników na żniwa swoje“.* Prośmy, módlmy się o nich; lecz przedewszystkiem dopomóżmy już powołanym przez Boga na to żniwo, bo inaczej powyższe słowa Zbawiciela staną się dla nas wyrzutem, żeśmy powołania apostolskie mieli, lecz pozwolili im się zmarnować; czego, Boże, nie dopuść!

A. Z.

Ważny przywilej dla Stowarzyszenia kapłanów Adoracji Przenajświętszego Sakramentu.

Chociaż kapłaństwo nasze samo w sobie jest już Arcybractwem ascetycznem, znakomicie zorgazizowanem odpowiednio do swego wzniosłego celu, powstały z czasem w łonie jego różne bractwa i arcybractwa pomocnicze, które kapłanom ułatwiają osiągnięcie celu kapłaństwa, jakiem jest uświęcenie własne i uświęcenie dusz bliźnich dla chwały Bożej i zbawienia wiecznego.

Takiemi bractwami kapłańskiemi są: Unja apostolska kleru, Związek

świętości kapłańskiej, Stowarzyszenie wytrwałości kapłańskiej, Stowarzyszenie dobrej śmierci pod opieką św. Józefa, Sodalicje Maryańskie dla kapłanów i w. in.

Ale może najdroższe ze wszystkich i najpotężniejsze, choć nie najstarsze, jest *Stowarzyszenie kapłańskie adoracji Najśw. Sakramentu*, założone przez bł. ks. Piotra-Juljana Eymard'a w r. 1887, przy kość. św. Andrzeja i Klaudjusza w Rzymie. Dlaczego? Bo zbliża nas kapłanów bezpośrednio do P. Jezusa, w Najśw. Sakramencie utajonego, źródła życia, łaski i świętości, bo każe przedewszystkiem pielęgnować miłość ku Niemu przez częste nawiedzanie Jego i spędzanie bodaj jednej godziny tygodniowo na specjalnej adoracji Boskiego Więźnia Miłości.

Istnieje ono we wszystkich krajach katolickich i obejmuje blisko trzecią część kleru katolickiego. Ma swoje czasopisma w różnych językach, a kierunek jego spoczywa w ręku Zgromadzenia XX. Eucharystjanów, założonego przez bł. X. Juljana Piotra Eymard'a w kościołach Eucharystjanów jest wystawiony dzień i noc przez cały rok Przenajśw. Sakrament na wspaniałym zazwyczaj tronie i adorowany ciągle przez członków tego Zgromadzenia.

I w Polsce jest znane we wszystkich diecezjach, ale rozwija się nierównomiernie, bo nie posiada dotąd klasztoru i kościoła XX. Eucharystjanów polskich, bo może nie jest dostatecznie polecane.

Wielu księży Polaków obarczonych pracą parafjalną wstrzymało się od przystąpienia do tego Stowarzyszenia dla braku czasu na odbywanie jednej godziny Adoracji tygodniowo, tem bardziej, że miała ona być nieprzerwaną. Nawet odmawianie pacierzy kapłańskich w ciągu tej godziny było z reguły zakazane. Innych odstraszał obowiązek zapisywania odbytych godzin adoracji na specjalnych kartkach (libelli), które miało się odsyłać do najbliższego centrum Stowarzyszenia na ręce dyrektora diecezjalnego co miesiąc lub co kwartał przynajmniej.

Otóż te trudności zostały znacznie złagodzone. Przed kilku laty pozwolono przesyłać wykazy odbytych godzin adoracji raz na pół roku, t. j. w styczniu i w lipcu. Obecnie zaś wystarał się Zarząd główny Stowarzyszenia w Kongregacji Concilii o większą jeszcze ulgę. Mianowicie *można dla słusznych przyczyn dzielić godzinę Adoracji na części, czyli przerywać ją, byle jej dokończyć tego samego dnia.*

Do każdej odbytej Adoracji przywiązany jest odpust zupełny. Ponadto otrzymują członkowie inne liczne przywileje i korzyści duchowe, uwidocznione na karcie wpisowej.

Kto przez rok bez słusznej przyczyny nie odprawia godziny Adoracji, przynajmniej raz w miesiącu, traci przywileje. Odzyskać je można bez osobnego wpisu, gdy się na nowo zacznie spełniać przyjęte obowiązki.

Równocześnie zostają członkowie wpisani do „Ligi kapłańskiej dla szerzenia częstej Komunji" i otrzymują nowe korzyści duchowne bez przyjęcia na siebie nowych ciężarów, bo wystarczy zachęcać wiernych przy sposobności do częstej Komunji św.

Druga wielka ulga jest ta, że obecnie może zapisywać do *Stowarzyszenia kapł. Adoracji Najśw. Sakramentu dyrektor krajowy*, którym jest na Polskę podpisany. Trwa więc wpis krócej. Przedtem trzeba było zgłaszać się do dyrektora diecezjalnego lub krajowego, a ten prosił o wpis najbliższą Centralę Stowarzyszenia (obecnie jest nią dla Polaków Wiedeń). Przy wpisie składa się drobną ofiarę z racji kosztów za druki (parva taxa solvitur pro expensis — Statut), n. p. 1 zł.

Kto włada językiem niemieckim, abonuje organ Stowarzyszenia „SS. Eucharistia“, bardzo dobrze redagowany przez Eucharystjanów (obecnie wychodzi co 2 miesiące), za który płaci się 4 zł. rocznie. Można także zaprenumerować miesięcznik „Głos Eucharystyczny“, wychodzący we Lwowie, ul. Zygmuntowska 4. dla księży i świeckich wiernych.

Przy wpisie otrzymuje się jeszcze Statut i drobne druki. Niechże te ulgi zachęcą wszystkich Kapłanów polskich do wpisywania się w szeregi XX. Adoratorów Najśw. Sakramentu.

Gustate et videte, quam suavis est Dominus! (Ps. 33. 9).

X. Mateusz Jeż,
Dyrektor krajowy
i archidiecezjalny krakowski
w Krakowie, ul. św. Marka 10

Dzień Uniwersytetu Lubelskiego (d. 25 maja r. b.).

Społeczeństwo katolickie w Europie i innych częściach świata wielką troskliwością otacza wszechnice katolickie; najlepszym tego dowodem jest Francja, która kosztem prywatnych fundacyj, doraźnych składek i drobnych ofiar społeczeństwa katolickiego utrzymuje 6 wyższych uczelni; nie trzeba zapominać, że katolicy francuscy na własnem utrzymaniu mają tak zwane szkoły wolne — średnie i niższe.

Niedawno powstały uniwersytet Najśw. Serca Jezusowego w Medjolanie, we Włoszech, jak swe powstanie tak i istnienie zawdzięcza tylko inicjatywie prywatnej katolików włoskich, a w roku bieżącym, z okazji *dnia uniwersyteckiego*, dało się skonstatować, że zainteresowanie społeczeństwa sprawą tego uniwersytetu coraz to więcej wzrasta, składki bowiem na cele uniwersytetu w roku bieżącym dały nieoczekiwany wprost sukces. Ojciec św. Pius XI z powodu tego *dnia uniwersyteckiego* podniósł wogóle sprawę uniwersytetów katolickich i wypowiadając się w gorących słowach za ich intensywnem popieraniem przez uświadomionych katolików, zaliczył pracę w tym kierunku do agend Akcji katolickiej.

Polska, dzięki również ofiarności i inicjatywie prywatnej, zdobyła placówkę katolicką w Uniwersytecie katolickim w Lublinie. Ostatniemi czasy stanął on na właściwym poziomie, to jednak stale wymaga poparcia społecznego, innych bowiem źródeł, całkiem wystarczających, nie posiada. Społeczeństwo katolickie w Polsce, niejednokrotnie informowane o potrzebach Uniwersytetu, przychdziło mu z pomocą. Episkopat polski, oceniając, jak na to zasługuje, doniosłość wyższej uczelni katolickiej w kraju, usilnie popiera wszelkie usiłowania w tym kierunku. Chodzi jednak o to, aby pomoc społeczeństwa była stałą i zorganizowaną, wtedy bowiem tylko można będzie uważać byt Uniwersytetu za ustalony.

Jednym ze sposobów poparcia katolickiego Uniwersytetu w Lublinie jest tak zwany *Dzień Uniwersytecki*, który w tym roku odbędzie się *w poniedziałek Zielonych Świątek, dnia 25 maja.*

Powodzenie *Dnia* zależy w znacznej mierze od tego, jak się zabiorą do tej sprawy księża w całym kraju; od nich bowiem będzie zależało uświadomienie wiernych w parafji, jak również zorganizowanie *Dnia Uniwersyteckiego.* Dla ułatwienia sprawy Uniwersytet nadeśle dwa kazania, jedno o oświacie katolickiej, drugie o znaczeniu Uniwersytetów Katolickich, oraz odpowiednie plakaty do wywieszenia przy kościołach.

Należy pamiętać, że *Dzień Uni-*

wersytecki ma na względzie nietylko jednorazową zbiórkę, na cele Uniwersytetu, lecz przedewszystkiem uświadomienie wiernych o potrzebie tego rodzaju uczelni katolickiej a przez to zapewnienie stałej pomocy ze strony społeczeństwa.

Należy się spodziewać, że całe Duchowieństwo archidiecezji wileńskiej, w zrozumieniu doniosłości sprawy, dołoży wszelkich starań, by *Dzień Uniwersysecki* osiągnął jak najpomyślniejsze wyniki; aby zaś to osiągnąć, należy zawczasu odpowiednio przygotować parafjan.

Dział porad.

W sprawie delegatów dekanalnych na Synod Archidiecezjalny.

Pyt. — Kan. 358 § 1,7-o głosi, że na Synod diecezjalny ma być też wezwany „Unus saltem parochus ex unoquoque vicariatu foraneo eligendus ab omnibus qui curam animarum actu inibi habeant". Dekret zaś JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity z dnia 7 lutego 1931 roku Nr. 700 p. 9 w sprawie zwołania Synodu Archidiecezjalnego wzywa:... „Parochos binos ex quovis decanatu *deputatos*".

Odmienne nieco brzmienie powyższych zarządzeń wywołało w dekanatach rozbieżną interpretację sposobu wyboru delegatów dekanalnych na Synod, mianowicie: w niektórych dekanatach delegatów wybierali księża proboszczowie na konferencjach dekanalnych, w innych zaś — delegatów na Synod mianowali sami Księża Dziekani, bez udziału Księży Proboszczów, przesyłając do tych księży oficjalne pismo treści następującej: „Na mocy rozporządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego, niniejszem mianuję PW. Księdza Proboszcza delegatem z dekanatu N... na Synod Archidiecezjalny".

Wobec powyższego najuprzejmiej proszę o łaskawe wyjaśnienie:

1. Jak należy rozumieć w Dekr. JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolity z dnia 7.II-1931 r. Nr. 700 p. 9-wyraz „deputatos"
2. Czy księża, mianowani przez PW. Księży Dziekanów, bez udziału księży Proboszczów, delegatami od dekanatów na Synod, mogą być prawnie uważani za delegatów dekanalnych na Synod Archidiecezjalny i czy mogą brać w nim udział.

X. Z.

Odp. — Tekst prawa w kan. 358 § 1,7-o wyraznie określa, kto jest członkiem prawomocnym Synodu ze strony duszpasterstwa: „Unus saltem parochus ex unoquoque vicariatu foraneo *eligendus ab omnibus qui curam animarum actu inibi habeant*" i jeszcze, mówiąc o obowiązku wybranego kanon dodaje: *„parochus autem electus"* i t. d.

Jak widzimy, tekst prawa wskazuje na trzy rzeczy: 1. ograniczenie uczestnictwa proboszczów do jednego przynajmniej z dekanatu, gdy prawodawstwo przedkodeksowe nakazywało wzywać wszystkich proboszczów, Benedykt XIV bowiem [1]) podkreśla: „Extra controversiam est quotquot animarum curam gerunt, sive saeculares, sive regulares sint, indubia lege adigi ad interveniendum Synodo". Bouix [2]) owych „quotquot animarum curam gerunt" wyraźnie nazywa proboszczami, i oni, według dawnego prawa, mieli obowiązek, vocante Episcopo, [3]) brać udział w Synodzie diecezjalnym. 2. Obecne prawo wprowadza wyraźnie element wyborczy i 3. wskazuje na wyborców, którymi są „qui curam animarum actu... habent".

Dekret konwokacyjny J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity z dn. 7-go lutego 1931 r. Nr. 700, aczkolwiek używa terminu „deputatus", nie wprowadza zmiany w przepisie prawnym, gdyż i komentatorzy prawa używają tego samego terminu; tak np. J. Chelodi [4]) mówi: „Advocandi sunt et accedere debent .. unus saltem *deputatus*

[1]) *De Synodo Dioeces.* lib. 3, cap. 5, n. 2.
[2]) *De Synodo Dioecesana.*
[3]) Bened. XIV, op. cit. lib. 5, cap. 3.
[4]) *Ius de Personis, n. 241.*

ex quolibet decanatu, inter eiusdem parochos ab omnibus qui curam animarum actu inibi exercent *eligendus*".

Wobec powyższego na postawione pytania należy odpowiedzieć:

1. Przez „deputatos" w dekr. konwokacyjnym JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity należy rozumieć wybranych „przez księży kondekanalnych",[1]) inaczej bowiem nie mógłby być, zgodnie z kan. 358 § 1;7, „deputowanym" przez duszpasterzy kondekanalnych.

2 Księża, mianowani przez księży Dziekanów, oczywiście, nie mogą być uważani za delegatów dekanalnych na Synod archidiecezjalny, bo nimi nie są, zgodnie z kan. 358 i Dekretem konwokacyjnym Ordynarjusza: ks. Dziekan zaś nie może wysyłać „deputatów" w swojem imieniu i od siebie na Synod, bo nic mu nie daje do tego prawa. Praktycznie biorąc, tacy mianowańcy ks. Dziekana niezawodnie otrzymają prawo zasiadania na Synodzie, ale tylko w drodze uznania ich przez Ordynarjusza.

X. A. N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 9 kwietnia 1931 r.

„Christus factus est pro nobis obediens usque ad mortem, mortem autem crucis [2]),— Sam się poniżył wolą swoją ludzką „aż do śmierci a śmierci krzyżowej".

W tych słowach Apostoł Narodów streszcza wszystkie tajemnice, które Chrystus przeżył w czasie swej męki i przez które dokonał zjednoczenia ludzi a jednocześnie wskazuje nam sposób i podaje środek, za pomocą którego mamy to zjednoczenie ujawniać — urzeczywistniać: *„stał się posłusznym"*.

Posłuszeństwo jest to cnota moralna, która czyni wolę naszą gotową i chętną do pełnienia rozkazów przełożonych [3]). Bywa ono materjalne, jako wykonanie aktu jakiejkolwiek cnoty, n. p. wiary — i formalne jako wykonanie czynu, o ile on jest nakazany przez przełożonego. Posłuszeństwo materjalne jest tylko okolicznością aktów cnót innych — formalne zaś jest cnotą właściwą.

Rozróżniają trzy stopnie posłuszeństwa: 1) wypełnienie czynu nakazanego w czasie określonym i według wskazanego sposobu, 2) nietylko zewnętrzne wykonanie nakazanej czynności, ale nadto poddanie woli swojej woli przełożonego, by z nim razem chcieć lub nie chcieć, 3) nietylko wypełnienie czynu i poddanie swojej woli, lecz także w prostocie serca poddanie się sądowi przełożonego z zawieszeniem sądu własnego w sprawie nakazanej. O takiem posłuszeństwie mówi św. Grzegorz W.: „Prawdziwe posłuszeństwo ani intencji przełożonych nie roztrząsa, ani rozkazów ich nie krytykuje... doskonale bowiem słuchać można tylko bez roztrząsań i rozdwojeń." [1]) To ostatnie posłuszeństwo, jako poddanie sądu swego rozkazom przełożonych, mamy okazywać Bogu i Kościołowi, szczególnie gdy się On posługuje nieomylnym swym urzędem w nauczaniu, oraz—przełożonym w Kościele, w imieniu Jego rozkazującym.

„Lepsze jest posłuszeństwo, niż ofiara", [2]) powiada Pismo Św., a św. Grzegorz W., komentując ten ustęp, pisze: „Słusznie posłuszeństwo stawia się ponad ofiarę. gdyż przez ofiarę rzecz, a przez posłuszeństwo wolę własną ofiarujemy," [3]) św. Tomasz dodaje: „Człowiek niczego nie może *więcej dać P. Bogu*, jak dla Niego poddając wolę własną woli drugiego człowieka". [4])

Posłuszeństwo objektywnie rozważane ustępuje cnotom teologicznym i niektórym cnotom moralnym, subjektywnie zaś—przewyższa wszystkie inne cnoty, gdyż wiąże i ofiaruje nietylko dobra materjalne i cielesne, lecz oddaje wolę własną P. Bogu przez przełożonych.

Cały porządek wszechświata opiera się na spełnianiu woli Stwórcy, cały ustrój

[2]) Ks. Grabowski. *Prawo Kan.* Ks. III 58, str. 240.
[2]) Filip. 2. 8.
[3]) S. T. 2. 2-ae, qu. 104, a. 2 ad 3.

[1]) M. L. 79, 131.
[2]) 1 Reg. 15. 22.
[3]) M. L. 76. 723.
[4]) S. T. 2, 2, q. 186, a. 5 ad 5.

społeczny ludzi polega na poddaniu się woli starszych: bez posłuszeństwa zginie największa armja, a najmocniejszy okręt rozbije się o skały podwodne. Bez tej cnoty nie da się pomyśleć rodzina, państwo, ani żadna społeczność, a tem bardziej Kościół. Rozum i instynkt tu się wzajemnie wspierają, a łaska wieńczy posłuszeństwo i czyni je milszem Bogu, niż modlitwa, korzystniejszem, niż bogomyślność, gdyż zapewnia pokój, radość, wolność świętą, a przedewszystkiem — jedność podwładnych w woli przełożonego, a wszystkich — w woli Boga: „*Mój pokarm jest, abym czynił wolę tego, który mię posłał, abym wykonał sprawę Jego*“ [1]).

Każdy grzech jest nieposłuszeństwem i rozdwojeniem; posłuszeństwo zaś jest jednością i wprowadza wszystkie inne cnoty, ono uświęca czyny obojętne, nadając im wartość zasługującą na żywot wieczny, przemienia kamienie pospolite w djamenty bezcenne. Dlaczego Kościół każe Biskupowi składać przysięgę posłuszeństwa dla papieża, kapłana zaś zobowiązuje przyrzeczeniem do posłuszeństwa swemu Biskupowi i jego następcom: „Promittis mihi et successoribus meis reverentiam et oboedientiam“ [2]).

Kapłan tedy szczególnie musi być posłusznym Biskupowi: czynić, co on każe — iść, dokąd posyła — strzedz się nietylko oporu i głośnego szemrania, ale i krytyki, a nawet głośnej skargi.

Kościół — to mistyczne ciało Chrystusa, a jak w ciele wszystkie członki podlegają głowie, tak w Kościele wierni mają słuchać kapłanów, ci — Biskupów, a wszyscy Ojca św. Kościół — to wojsko walczące ciągle, a siłą jego — to karność, doskonałe posłuszeństwo, z którego powstaje jedność wewnętrzna i zewnętrzna z wodzami: „*Kto was słucha, mnie słucha. ...Ten jest Syn mój najmilejszy, w którym sobie upodobał, Tego słuchajcie*“. [3])

Kościół jest przyodziany powagą Chrystusa, a istota katolicyzmu polega na poddaniu swego rozumu nauce Chrystusa, głoszonej przez Kościół, na uległości powadze Chrystusa, wykonywanej przez Kościół. Świat widzi w przełożonym tylko człowieka i według jego mądrości, doświadczenia, wiedzy czy roztropności ceni jego rady, polecenia lub rozkazy; w Kościele takie posłuszeństwo trzeba z gruntu odrzucić. Nie możemy się zadowolić posłuszeństwem czysto zewnętrznem, które może wystarczyć w życiu wojskowem. Chociaż przełożony zwykle nie patrzy na intencję, jednak doskonałość chrześcijańska wymaga, by szczególnie kapłan ożywił zewnętrzne wykonanie rozkazu wewnętrzną uległością.

Gdy patrzymy na Hostję, widzimy tylko chleb; ale Chrystus powiedział: „*To jest ciało Moje*“ i dlatego wierzymy i uznajemy. Podobnie ukrywa się Chrystus w naszych przełożonych, którzy mimo swoich naturalnych może niedoskonałości, zawsze nam przypominają Chrystusa, bez względu na to, czy są mądrymi Salomonami, czy tylko zwykłymi ludzmi. O ile mocą wiary w przełożonym widzimy Chrystusa, wówczas, jak Piotr, chodzić możemy po falach — uczestniczyć w Bożej mocy — w jedności wiary, nadziei i miłości.

Nieraz posłuszeństwo napotyka przeszkody w miłości własnej, pobudzajacej do szemrania, które odwraca od wewnętrznej uległości serca, a przez to samo i od władzy przedstawiającej Boga. Jest to zwykła taktyka szatana — podsuwać wątpliwości co do słuszności wydanych rozkazów. Nawet jeśli się szemrze dla przedmiotowego stwierdzenia błędów, słabości czy nawet upadków władzy, wyrządza się wielką szkodę duszom: „zabójczą śliną czerni się świeżość szczerej i pokornej miłości ku władzy“, jak powiada św. Benedykt. Szemranie często niby mikrob przenosi się z jednego na drugiego, zarażając całe społeczeństwo. Wówczas przełożony stoi bezsilny, gdyż szemranie jest pod pewnym względem nieuchwytne.

Szemranie prawie zawsze pochodzi z braku wiary, która nie osłania słabości i niedoskonałości przełożonego, jako człowieka; — z braku miłości, która pobudza do ciągłego

---

[1]) Jan 4. 34.
[2]) Pont. Rom.
[3]) Łuk. 10, 16.

poddania całej naszej istoty pod wolę przełożonego z miłości ku Chrystusowi. Kiedy szemranie się zakorzeni, nie oszczędzi wówczas niczego: ani ludzi ani urządzeń, ani zwyczajów: „*Przyszedł Jan Chrzciciel, który nie jadł, ani nie pił, a oni mówią: czarta ma w sobie. Przyszedł Syn człowieczy, który je i pije, a oni mówią; oto obżerca i pijak, przyjaciel celników i grzeszników*“.[1])

Od szemrania należy odróżnić skargę, która jest tylko krzykiem duszy zranionej, gdy szemranie zawiera w sobie sprzeciw i pochodzi z rozumu — z ducha oporu. Skarżył się P. Jezus na smutek: „smutna jest dusza moja aż do śmierci“, a nawet w strasznej chwili prosi: „*Ojcze, jeśli można niechaj odejdzie ode mnie ten kielich*“, ale zaraz tłumi potężniejszą jeszcze modlitwą: *Wszakże nie moja, ale twoja niech się dzieje wola*“.[2])

Oto wzór posłuszeństwa.

X. M. S.

Święta Wielkanocne w Wilnie. — W Wielką Sobotę, o godzinie 12, tradycyjnym zwyczajem Duchowieństwo całego miasta składało życzenia JE. Księdzu Arcybiskupowi-Metropolicie przy święconem jajku. Arcypasterz, biorąc asumpt ze słów, które subdiakon, po odśpiewaniu Lekcji wielkosobotniej, zwracając się do Ordynarjusza, mówi: „Annuntio gaudium magnum, quod est alleluja“, życzył, aby w sercach naszych zawsze gościło „gaudium magnum”, płynące z rozpamiętywania tajemnicy zmartwychwstania Pańskiego. — Rezurekcja w Bazylice, celebrowana przez JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolitę o godz. 8 wiecz., odbyła się z wielką okazałością; procesja rezurekcyjna odbyła się na placu katedralnym wobec szeregów wojska wszystkich oddziałów konsystujących w Wilnie. W nabożeństwie wzięli udział liczni przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych i samorządowych.

Święcenia kapłańskie. — W Wielką Sobotę, dn. 4 kwietnia rb., JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita w Bazylice Metropolitalnej udzielił święceń kapłańskich czternastu diakonom. Święcenia przyjęli księża: Antoni Aktanarowicz, Franciszek Brudnias, Nikodem Dubrowka, Jan Goj, Bolesław Gramz, Antoni Mańturzyk, Mieczysław Paszkiewicz, Jan Rudziński, Michał Sawlewicz, Jan Szulborski, Adam Wojciechowski, Nikodem Zarzecki, Józef Zawadzki i Stanisław Żabicki. — Gratulując otrzymanej łaski Kapłaństwa Chrystusowego, Redakcja składa nowym Pracownikom w Winnicy Pańskiej najszczersze życzenia błogosławieństwa Bożego.

Udział Duchowieństwa archidiecezji wileńskiej w akcji na rzecz misyj. — „Sprawozdanie Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce za rok 1929“, wydane w roku 1930, wykazuje, iż do Związku Mis. Kleru w archidiecezji należało 506 członków, czyli 84%, zebrano od członków 5.300 zł., z których 1.300 zł. wydano na miejscu, 3.000 zł. zaś przesłano do centrali w Płocku. Związek Misyjny Kleru w całej Polsce liczy członków 7.251.

Pielgrzymka robotników do Rzymu. — W związku z przypadającą w maju rb. Encykliki „Rerum novarum“ z całej Polski, jak wiadomo, wyrusza pielgrzymka robotnicza do Rzymu. Jak się dowiadujemy, z Wilna z ramienia organizacyj katolicko-społecznych wyjeżdża delegacja z p. Józefem Domagałą na czele.

Misje Księży Misjonarzy z Góry Zbawiciela w Wilnie. — Księża Misjonarze z Góry Zbawiciela w Wilnie *w roku 1930* przeprowadzili misje w następujących parafjach: 1) Czarna Wieś pow. białostocki, 2) Świsłocz pow. wołkowyski, 3) Rudziszki pow. wileńsko-trocki, 4) Dzisna pow. dziśnieński, 5) Bielica pow. lidzki, 6) Kamionka koło Grodna, 7) Rykonty pow. wileńsko-trocki, 8) Dobrzyniewo pow. białostocki, 9) Gajdy pow. brasławski, 10) Widze pow. brasławski, 11) Wasilków pow. białostocki, 12) Nowy Dwór koło Grodna. — *W roku 1931* będą miały misje: 1) Hermaniszki koło Lidy, 2) Piaski koło Wołkowyska, 3) Ubowo koło Białegostoku, 4) Narewka Podlasie, 5) Zawierz koło Brasławia, 6) Gawja koło

---

[1]) Mat. 11. 18-19.

[2]) Mat. 16. 37.

Lidy, 7) Hajnówka koło Białowieży, 8) Borodzienicze koło Brasławia, 8) Niemenczyn koło Wilna, 10) Lack koło Lidy, 11) Szumsk koło Wilna. — Nadto odprawiono wiele rekolekcyj i ćwiczań duchownych stanowych, stowarzyszeniowych i parafjalnych tak w Wilnie, jak i w różnych miastach i miasteczkach archidiecezji. Misje przeprowadzają trzej księża specjalnie do tego przeznaczeni: Ks. Matelski Franciszek, dyrektor misyj, Ks. Graczyk Sylwester i Ks. Piotrowski Zygmunt jako pomocnicy. — W rekolekcjach pomagają i inni księża.

Wszechpolski Zjazd przedstawicieli diecezjalnych Kół księży Prefektów w Wilnie. — Dn. 10 kwietnia rb. rozpoczął się w Wilnie wszechpolski zjazd przedstawicieli kół księży prefektów. Przybyło na zjazd 15 przedstawicieli i 6 gości. Obrady rozpoczęły się o godz. 10 zrana w lokalu Seminarjum Teologicznego U. S. B. Obradom przewodniczy ks. dr. K. Gerstmann ze Lwowa. Porządek dzienny: 1. Zagajenie obrad i wybór prezydjum. 2. Odczytanie protokółu z roku poprzedniego 3. Sprawozdanie roczne z działalności Zarządu Związku. 4. Kasowe sprawozdanie roczne. 5. Wybór Komisji Rewizyjnej. 6. Sprawozdanie z działalności Kół Diecezjalnych za 1930 r. 7. Referat: „Udział młodzieży szkolnej w życiu liturgicznem Kościoła". 8. Sprawa redagowania, wydawania i prenumeraty *Miesięcznika*. 9. Omówienie mającego się odbyć w Warszawie w sierpniu rb. ogólnego zjazdu księży prefektów. 10. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 11. Balotowanie 3 Członków Zarządu. 12. Wolne wnioski.

Z Komitetu Kongresu Eucharystycznego.— W wykonaniu zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w sprawie Kongresu Eucharystycznego, powstał specjalny Komitet pod przewodnictwem JE. Księdza Biskupa — Sufragana Kaz. Mik. Michalkiewicza. Komitet podzielił swe prace na poszczególne sekcje, a mianowicie: 1) sekcję organizacyjną, 2) sekcję Akcji Katolickiej z podsekcjami: a) dla organizacyj religijnych, b) sodalicyjną i c) dla spraw socjalnych, 3) sekcję miłosierdzia z podsekcją emigracyjną, 4) sekcję młodzieży pozaszkolnej. 5) sekcję akademicką i dla inteligencji z podsekcją pedagogiczną, 6) sekcję liturgiczno-artystyczno-pochodową 7) sekcję propagandowo-prasową, 8) sekcję komunikacyjną, 9) sekcję kwaterunkową, 10) sekcję prowincjonalną.— Oprócz nabożeństw, adoracji w Ostrej Bramie i procesji uroczystej przed Bazylikę, przewidziane są obrady plenarne i sekcyjne. Plenarnych zebrań będzie dwa— w piątek i sobotę z referatami pp. prof. — d-ra M. Zdziechowskiego, prof. d-ra St. Glasera, ks. prof. dra C. Falkowskiego i p. dyr. J Stemlera. W sekcjach i podsekcjach również będzie po kilka referatów. Sekcja sodalicyjna urządza w sobotę w sali Śniadeckich akademję. Podsekcja dla organizacyj religijnych podzieli obrady na część dla Apostolstwa Modlitwy i Krucjaty Eucharystycznej i na cześć dla III zakonu. Sekcja kwaterunkowa i kolejowa na drugim peronie dworca wileńskiego w przeddzień i w dnie Kongresu w specjalnym kiosku organizują dyżury dla udzielania informacyj i wydawania zaświadczeń ulgowych na zniżki 50% kolejowe. Sekcja propagandowa przygotowuje do druku program Kongresu oraz wyda specjalny plakat pomysłu prof. Ferd. Ruszczyca. Ostatnio została wydana odezwa Komitetu, wzywająca społeczeństwo katolickie do wzięcia udziału w Kongresie. Plakaty i odezwy będą rozesłane prowicjonalnym komitetom z nadrukiem właściwego miasta. Pewne części programu trasmitowane będą przez radjo.

Bratnia Pomoc Alumnów Seminarjum Metropolitalnego. — Dnia 27 marca rb. odbyło się w gmachu Seminarjum doroczne zebranie członków Bratniej pomocy Alumnów Seminarjum Duchownego w Wilnie. Zarząd ukonstytuował się następująco: Prezes — Stanisław Budnik. vice-prezes Kazimierz Radziszewski, skarbnik — Jan Wysocki, sekretarz — Aleksander Salmanowicz. — Nowoobrany Zarząd składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać" Przewielebnym Księżom i Dobrodziejom za nadesłane składki członkowskie: ks. Pref. Baranowskiemu Stanisławowi, ks. Pref. Hryniewskiemu Leonowi, ks. Pref. Hrynkiewiczowi Franciszkowi, ks. Prob. Kunic-

kiemu Janowi, ks. Prob. Łozowskiemu Bolesławowi, ks. Prob. Michniewiczowi Michałowi, ks. Prof. Ostrejce Janowi, ks. Pref. Perkowskiemu Janowi, ks. Pref. Pileckiemu Giedyminowi, ks. Prob. Pomianowi Zygmuntowi, ks. Pref. Pukiańcowi Leonardowi, ks. Kan. Rosołowskiemu Ignacemu, ks. d-rowi Prof. Suszyńskiemu Władysławowi, ks. Prof. Urmanowiczowi Walentemu i ks Prob. Żukowi Janowi.

ZARZĄD.

Walne Zgromadzenie Związku Kapłanów „Unitas". — Walne Zgromadzenie Związku kapłanów archidiecezji wileńskiej „Unitas" pod wezwaniem bł. Andrzeja Boboli M. odbędzie się *o godz. 10 dnia 28 kwietnia 1931 r.* w sali Chrześcijańskiego Domu Ludowego w Wilnie, ul. Metropolitalna 1. (1-sze piętro — sala Instytutu Akcji Katolickiej). — O ile na godzinę oznaczoną nie przybędzie wymagane quorum (§§ 29—33 Statutu), powtórnie zwołane Zgromadzenie na godzinę 12-tą tegoż dnia i roku będzie uważane za prawomocne. — Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Wybór przewodniczącego. 3. Odczytanie protokółu poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 4. Sprawozdanie z działalności Związku „Unitas" i „Kasy Zapomogowej". 5. Sprawozdanie kasowe Związku „Unitas" i „Kasy Zapomogowej". 6. Protokół Komisji Rewizyjnej. 7. Dyskusja nad sprawozdaniami. — Przerwa. — 8. Wybór Nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 9. Sprawa rewizji Statutu i Regulaminu.

ZARZĄD.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — *Annuario Pontificio* po raz pierwszy podało instytuty wyższych studjów w Rzymie, znajdujących się w bliższej zależności od Stolicy św.; temi instytutami są: Uniwersytet św. Grzegorza, Instytut Biblijny, Instytut Badań Orjentalistycznych, Seminarjum Rzymskie, Kolegjum Propagandy Wiary, Międzynarodowe Collegium Angelicum, kolegjum św Anzelma, dyplomatyczna papieska „Akademja dei nobili ecclesiastici", papieska wyższa szkoła muzyki kościelnej i papieski Instytut chrześcijańskiej archeoligji. — Dn. 2-go b. m. przybyła do Rzymu pierwsza pielgrzymka w związku z obchodem 40-letniego jubileuszu Encykliki „Rerum novarum". Jest to pielgrzymka 400-tu studentów czechosłowackich, których w Wiecznem Mieście powitali minister Checho-Słowacji przy Stolicy Apostolskiej i rektor Seminarjum czecho-słowackiego w Rzymie. W drugi dzień świąt Wielkiej Nocy Ojciec św. przyjął studentów czecho-słowackich oraz kilku profesorów. W przemówieniu, wygłoszonem do nich, Papież dał wyraz swemu zadowoleniu, że przybyli oni do Rzymu w czasie świąt Wielkanocnych i że zechcieli podzielić z Ojcem Chrześcijaństwa swą radość z powodu 25-tej rocznicy istnienia ich organizacji akademickiej. W dalszym ciągu Ojciec św. życzył stowarzyszeniu, by kształciło coraz lepszych katolików i coraz lepszych obywateli. „Niech ta wizyta rzymska, mówił Papież, będzie nietylko dobrodziejstwem dla waszego umysłu, lecz także umocnieniem waszej wiary i waszego przywiązania do Kościoła katolickiego i do Zastępcy Chrystusowego na ziemi". — Dn. 1 kwietnia r. b. Ojciec św. przyjął na audjencji wycieczkę Gimnazjum im. hr. Cecylji Zyberg-Plater z Warszawy. — W wykonaniu rezolucji, powziętej na zjeździe w Rzymie w r. ub., związek katolickich lekarzy włoskich zorganizował w marcu rb. rekolekcje dla swych członków i dla lekarzy niezrzeszonych. Dla lekarzy, mieszkających w północnych Włoszech, rekolekcje odbyły się w Roe koło Brescia, a dla innych, którzy mieszkają w środkowej i południowej części kraju, w Castelgandolfo. — Jest rzeczą pewną, że szowinizm faszystów i przesadna gorliwość władz państwowych, zmierzających do gwałtownej unifikacji, sprawiły, że obywatele włoscy pochodzenia słowiańskiego stali się przedmiotem szykan i gwałtownego prześladowania, które posunęło się tak daleko, że zabroniono używać języka słowiańskiego w kościołach i przy nauczaniu dzieci religji. Ponieważ

w obronie uciemiężonych stanął Kościół katolicki, więc ostrze prześladowania zwróciło się przeciwko słowiańskiemu duchowieństwu we Włoszech. Władze włoskie wypędziły dwu wybitnych biskupów narodowości słowiańskiej, z których jeden umarł na wygnaniu; 42-ch księży słowiańskich i chorwackich zostało aresztowanych a 9-ciu dotkliwie pobito. Jedenastu pod groźbą rewolwerów zmuszono do ucieczki, a 83-ch wypędzono z Włoch. Uzbrojone bandy faszystów wpadają do kościołów i przeszkadzają nabożeństwom. Ten stan rzeczy wywołał słuszne protesty Stolicy Apostolskiej, które jednak wyraźnie są lekceważone. Jak słychać, Ojciec św. ma mianować dla tych okręgów specjalnego wizytatora apostolskiego. W ostatnich dniach w obronie cierpiącej ludności wystąpił arcybiskup Zagrzebia, JE. Ks. Bauer, jak również i inni biskupi katoliccy Jugosławji i na dzień 19 marca rb. zarządzili publiczne modły na intencję Chorwatów i Słoweńców, obywateli włoskich. Modły te odbyły się, a obecnie poseł włoski w Białogrodzie zaprotestował w nocie werbalnej przeciwko udziałowi w tych nabożeństwach wyższych jugosłowiańskich urzędników państwowych. Chodzi tu głównie o katolickiego ministra górnictwa i lasów, dra Serneza, a prawdopodobnie także o ministra ks. Koroszetza, byłego prezesa rady ministrów.

Hiszpanja. — W związku ze zbliżającemi się wyborami w Hiszpanji, Akcja katolicka tego kraju zorganizowała działalność uświadamiającą, naturalnie, o charakterze całkowicie apolitycznym. Na zebraniach wierni pouczani są o obowiązkach obywateli katolickich, w myśl wskazań Leona XIII, Piusa X i Episkopatu Hiszpanji. Podkreślany jest też bezwzględny obowiązek wykonania prawa wyborczego i wrzucania losu do urny. Propaganda polityczna pozostawiona jest odpowiednim organizacjom politycznym, stojącym na gruncie katolickim.

Holandja. — Internuncjusz apostolski w Holandji, Mgr. Schioppa, zorganizował w Hadze w czasie Wielkiego Tygodnia rekolekcje dla katolickich członków korpusu dyplomatycznego i dla ich rodzin oraz dla katolickich członków kolonji francuskiej w stolicy holenderskiej. Konferencje rekolekcyjne, prowadzone w języku francuskim, odbywały się codzień w kaplicy św. Ludwika, u ojców Jezuitów. Wygłosił je ks. Yves de La Briere, profesor Instytutu Katolickiego w Paryżu i Akdemji Prawa Międzynarodowego w Hadze. W rekolekcjach wzięło udział bardzo wielu dyplomatów i attachés wojskowych, należących do poselstw Austrji, Belgji, Danji, Hiszpanji, Wielkiej Brytanji, Francji, Węgier, Polski, Portugalji, Argentyny, Brazylji, Chili, Kuby, Peru i Venezueli.

Niemcy. — Wobec groźnego kryzysu ekonomicznego i związanego z nim bezrobocia kardynał arcybiskup Kolonji zarządził w swej archidiecezji publiczne modły na intencję poprawy stosunków w kraju. — Bawarskie ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało rozporządzenie, w którem, stwierdziwszy, że istnieją oznaki, iż bolszewicki „Związek bezbożników“ usiłuje szerzyć swoje antyreligijne idee wśród młodzieży szkolnej (przez osobiste rozmowy agitatorów z uczniami, rozdawanie ulotek, wciąganie młodzieży na zebrania bezbożników i t. d.), poleca władzom szkolnym, by sprawie tej poświęciły baczną uwagę. Przeciwko osobom, winnym tej propagandy, ma być niezwłocznie podejmowane dochodzenie sądowe, a dzieci, co do których będzie podejrzenie, że znajdują się pod wpływem związku bezbożników, muszą być otoczone specjalną opieką i czujnością. O wypadkach ujawnienia agitacji bezbożniczej władze szkolne mają informować swoją zwierzchność na drodze służbowej.

Grecja. — Stosownie do wiadomości, nadchodzących z Aten, rada państwa anulowała wszelkie zarządzenia władz, zmierzające do ograniczenia swobód katolików w sprawie noszenia szat liturgicznych przez księży unickich i w sprawie odprawiania nabożeństw według obrządku wschodniego. Ostatniemi czasy zostały nawiązane negocjacje, zmierzające do zawarcia Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Grecją.

Stany Zjedn. Półn. Am. — Przewodniczący wydziału prasowego „National Catholic Welf. Conference“ w Stanach Zjednoczonych Am. Półn., biskup Boyle, wydał niedawno do kleru amerykańskiego odezwę o potrzebie prasy katolickiej. W odezwie tej m. in. pisze: „Będzie nam brak prawdziwie po katolicku myślących ludzi dotąd, póki katolicy podlegać będą wpływom prasy niekatolickiej. Mocne stanowisko katolików nie jest gwarancją, że wolni są oni od ataków. Stanowisko to potrzebuje krzepiącego i uzdrawiającego wpływu katolickiej prawdy. W ten sposób pole akcji katolickiej najlepiej będzie przygotowane”. — Na całem terytorjum Stanów Zjednoczonych Am. Półn. została rozwinięta akcja w sprawie wyboru zawodu przez młodzież. Głównem zadaniem akcji tej jest obudzenie chęci do powołania kapłańskiego i zakonnego, jednocześnie jednak udzielano wskazówek przy wyborze zawodów świeckich.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — W niedzielę dnia 22 marca rb. odbyło się na sali gmachu Księgarni i Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu doroczne walne zebranie delegatów Lig katolickich parafjalnych archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej. Sprawozdania — organizacyjne oraz kasowe — dały szereg szczegółów, jak praca Ligi katolickiej rozwijała się w ciągu roku. Referat generalnego sekretarza n. t. „Zadania Ligi katolickiej w przystosowaniu do Akcji katolickiej“ dał jasny obraz, jak Liga katolicka w nowym okresie swej pracy winna się rozwijać. Prelegent omówił również zmianę ustawy Ligi katolickiej, która, jako pierwsza z organizacyj, włączonych do Akcji katolickiej, ustawę swą do niej już przystosowała. Ustawa ta w obecnem swem brzmieniu została przez Ks. Krdynała Prymasa zaakceptowana. — Na prośbę stałego Komitetu międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych w Paryżu i na wniosek międzynarodowego Komitetu Kongresu Eucharystycznego, który w przyszłym roku odbędzie się w Dublinie, JEm. Ks. Kardynał Prymas, w porozumieniu z ks. Pawłem Sapiehą i hr. Adolfem Bnińskim, reprezentantami centralnego Komitetu na Polskę, powierzył organizowanie polskiej pielgrzymki narodowej na rzeczony Kongres ks. d-rowi St. Janickiemu.

Archid. warszawska. — W dniach między 17 a 22 marca rb. odbył się w Warszawię pięciodniowy kurs instrukcyjny dla działaczy chrześcijańsko-społecznych, urządzony staraniem chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego, Towarzystwa Domu ludowego im. Leona XIII, chrześcijańskiego Związku młodzieży pracującej. Uczestników kursu zjechało się 76 z dwudziestu miast b. Kongresówki, nie licząc około 50 stałych słuchaczy z Warszawy. — Od nowego roku zaczął wychodzić w Warszawie *Biuletyn Akcji Katolickiej Archidiecezji Warszawskiej,* mający informować „Proboszczów i Zarządy o działalności Sekretarjatu Generalnego, Archidiecezjalnych Związków Organizacyj Akcji Katolickiej (Męskich, Żeńskich i Młodzieży) oraz podawać plany i rozwijać metody prac dla tych stowarzyszeń“.

Diecezja sandomierska. — W dniach 18, 19 i 20 kwietnia r. b. otwarta będzie w Radomiu, pod protektoratem J. E. Ks. Biskupa Włodzimierza Jasińskiego, Arcypasterza diecezji Sandomierskiej, pierwsza wystawa misyjna w sali Resursy rzemieślniczej przy ul. Kilińskiego 15. Celem wystawy jest zaznajomienie mieszkańców Radomia i okolic z pracą misyjną poza granicami Polski i potrzebami misyj. Na wystawę złożą się dwa działy: a) eksponaty z krajów misyjnych i prac polskich misjonarzy oraz b) eksponaty miejscowych ofiarodawców na rzecz misyj.

Diecezja lubelska. — W Lublinie powstał Komitet obchodu 40-lecia Encykliki „Rerum novarum“. Komitet ten ma się zająć opracowaniem planu działalności i przygotowaniem obchodów w Lublinie i w szeregu miejscowości diecezji lubelskiej. Zadaniem obchodów będzie przypomnienie społeczeństwu, iż rozwiązanie zagadnień społecznych także doby obecnej winno znaleźć swe urzeczywistnienie

w nauce katolickiej. — D. 15 kwietnia r. b. odbędzie się w Lublinie zjazd księży dziekanów i delegatów duchowieństwa dekanalnego w celu omówienia bieżących spraw duszpasterskich, a szczególnie nauczania i obrony wiary katolickiej. Obrady rozpoczną się o g. 10-ej rano w gmachu seminarjum duchownego. Popołudniu tegoż dnia o godz. 4-ej odbędzie się w sali Kurji Biskupiej zebranie samych księży dziekanów pod przewodnictwem J. E. Ks. Biskupa Fulmana. Trzeba przyznać, iż zebrania tego rodzaju są bardzo pożyteczne, jak dla samych księży, tak i dla pracy duszpasterskiej.

Diecezja łucka. — J. E. Ks. Dr. Adolf Szelążek, Biskup Łucki, wydał odezwę do księży dziekanów, w której wskazuje na niezwykle ciężkie położenie gospodarcze Wołynia, na niebezpieczeństwo, zagrażające polskiemu stanowi posiadania, co wszystko w poważnej mierze odbić się może również na religijności społeczeństwa katolickiego na Wołyniu. Aby złemu zawczasu zaradzić poleca Ks. Biskup tworzyć Komitety obrony wiary.

Diecezja łomżyńska. — W niedzielę Palmową, o godz. 5-tej, w sali Seminarjum Duchownego w Łomży odbyła się akademja liturgiczna, urządzona staraniem ks. prof. M. Jasionowskiego. Odczyt p. t. „Co to jest śpiew liturgiczny“ wygłosił ks. prof. Jasionowski. Następnie chór męski z udziałem głosów chłopięcych wykonał sześć utworów gregorjańskich: *Pueri hebraeorum*, *Pange lingua* (Palestryny), *Recessit Pastor*, *Vexilla Regis*, *Popule meus* (Vittoria) i *Christus vincit*. Sala była wypełniona po brzegi przez doborową publiczność, która miała sposobność wsłuchać się w piękne melodje chorału gregorjańskiego. — Kwietniowy numer *Rozporządzeń Urzędowych Kurji Biskupiej Łomżyńskiej* podaje na pierwszem miejscu dosłowny przedruk Encykliki Leona XIII „Rerum novarum“, bezpośrednio zaś J. E. Ks. Biskup Łomżyński załącza uwagi, skierowane do duchowieństwa diecezjalnego. Powodem wydania powyższej Encykliki było rysujące się już wówczas w stosunkach społecznych niebezpieczeństwo zniekształcenia warunków życia i pracy robotników, wskutek wyzyskiwania ich sił przez kapitalizm z jednej strony, a z drugiej przez wzmagającą się przewrotną agitację rzekomych obrońców robotników wśród rzesz pracujących. Bystry wzrok Papieża spostrzegł odrazu, że szkodliwe te poczynania wzniecić mogą pożar, zagrażający tak porządkowi publicznemu i gospodarczemu, jak religijności całych narodów. Encyklika „Rerum novarum“ nie straciła nic na swej powadze, na bogactwie wzniosłych myśli i na świeżości swych dowodzeń, owszem — jest ona dzisiaj może więcej na czasie, niż była przed laty 40-tu. Dlatego trzeba zapoznawać z nią także dzisiejsze pokolenie, aby z niej czerpało wskazania dla uzdrowienia poplątanych obecnych warunków życiowych. Przeto poleca się Duchowieństwu, aby Encyklikę tę wzięło za podstawę do kazań tegorocznych na temat kwestji socjalnej. Celem zaś uczczenia owej chwili wydania Encykliki, Proboszczowe w niedzielę Trójcy Świętej w kazaniu mają wspomnieć o Encyklice, wykazując przebijającą się w niej wielką miłość Papieża dla stanu robotniczego. Na tem też nabożeństwie zebrać składkę na poparcie diecezjalnej propagandy dla robotnika, którą to składkę należy przesłać do Kurji Biskupiej. Po południu zaleca się odbyć zebrania z parafjanami, do stanu robotniczego należącymi, celem pouczenia ich o zasadach, w Encyklice tej zawartych. Cały obchód tego dnia winien nosić cechę poszanowania stanu robotniczego.

Drukowane za zezwoleniem JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metropol.